MONITOR

Na R. P. 1775.
Nro: LXVII.
Dnia 23. Sierpnia.

Non nobis nati ſumus, ortusque noſtri partem patria vindicat, partem amici.
Cic: de offic.

GDyśmy powiedzieli w przeſzłym Monitorze, że naſze obowiązki maią iakąś między ſobą niekiedy przeciwność, przydać tu należy, że ta przeciwność, ktora zdaie ſię być widzialną, między dwiema obowiązkami, nigdy nie ieſt rzetelną, y z tey to przyczyny w wielkie błędy wpadamy.

Wychowanie bowiem, przeſąd, zawod, zwyczaie y prawa ludzkie, po-

czytuią częſtokroć to za obowiązek, co nigdy nim nie było, albo nim w ten czas iuż być przeſtało, kiedy zachodzi inny iaki konieczny obowiązek, z gruntu ſamey natury wyięty. Y tak uſtawa Faryzeuſzow, ktorzy uwalniali dzieci od ratowania w potrzebie Rodzicow ſwoich, pod pozorem, żeby ich dobra łożyli na potrzeby kościelne, była tego rodzaiu. Tak wyrzucano podobnyż wyſtępek chciwym popom Religii Pogańſkiey, ktorzy częſto ſzukali pokryć ſwoią chciwość y okrucieńſtwo pod tą zaſłoną, iakoby wſzyſtko czynili dla Bogow.

To zważaiąc nie mogą być zwiedzeni, tylko ci, ktorzy pragną być zwiedzionemi, albo ktorzy chcą ſamych ſiebie oſzukać, przez przeciwność obowiązkow między ſobą. Są bowiem obowiązki, ktore trzeba uważać za nieodmienne, y te nie ſą ſobie nigdy przeciwne, ani mogą być przeważone przez

obo-

obowiązek zwyczaiu lub uſtanowienia, á takie ſą wſzyſtkie obowiązki, ktore tylko uznane zgodnemi ſą zdaniami od wſzyſtkich ludzi. Wſzelki zaś przywłaſzczany obowiązek, ktory nie zgadza ſię z temi przepiſami, nie zaſługuie nawet na imię obowiązku. Prawa Cywilne wkładaią obowiązki na członki ſpołeczności; Magiſtraty maią władzę nad obywatelami, ale ta władza niknie, kiedy ieſt przeciwną władzom natury y iey początkowi. Y ta to ieſt rzeczywiſta prawda, od ktorey zbaczać nie ieſt nikomu wolno. Powaga Rodzicow naſzych, ieſt dla nas powagą poſzanowania godną ale ieżli ich wola przeciwną ieſt Prawom Boſkim, nie potrzeba ſię bynaymniey chwiać, ale z dwoch rzeczy dobrych, powinniśmy lepſzą obierać.

Do tey maxymy inną przyłączam, ktora nie mniey żadney nie podpada wątpliwości. Zle ieſt używane to

 przy-

przyſłowie w Ekonomice, iż z dwoyga złego potrzeba pomnieyſze wybierać, że dozwalamy ſobie uciąć członek ieden, dla ocalenia całego ciała. Ale ten gatunek przyſłowia nie ma w życiu moralnym mieyſca; złe takim nie nadgradza ſię ſpoſobem, z dwoch wyſtępkow nie należy wyboru czynić żadnego, y tylko przez fałszywy przeſąd rozumiemy, że ieſteśmy do tego przykrego końca przywiedzieni. Kładziemy powinność ſwoich obowiązkow w rowni z intereſſami, ktore kiedy ie porownywamy z obowiązkami ſprawiedliwości, iednym ſą niczym.

Nie zapominaymy nigdy o obłudzie, ktora ieſt do prawdy podobną: á tym bardziey żadney nie podpadaiąca wymowce, im mocniey onęż rozſtrząſamy; kto to czyni źle pod pokrywką dobrze czynienia, y w niey dobro częſtokroć tak bydź ſię zdaie wielkie, á złe małe, że nie widziemy przyczyny chwiania ſię, czyniąc iedno za drugie. Ale powinność bydź ſprawiedliwym, nie przypuſzcza żadnego wyłączenia. Taż ſa-

ma

ma powaga źwierzchności, ktora zabrania popełniać wielkie wyſtępki; y naymnieyſzych także zakazuie. Ona chce żeby ſię ſtrzedz nawet pozoru złego. Jeſt to zaś krzywdzić mądrość Boga, myśląc że na nas także ſą włożone obowiązki ktoręby uſkutecznione być nie mogły, tylko przez zgwałcenia innych obowiązkow. Wſzelkie ćwiczenie ſię w cnocie uſtaie, odtąd iak tylko potrzebuie pomocy od wyſtępku. Jałmużna iuż nie ieſt dobrym uczynkiem, ieżli ſię kradnie dla iey dania. A w niektorych okolicznościach byłoby mniey wyſtępku, popełniać złą ſprawę, ktorąby mniemano bydź dobrą, á niżeli czynić dobrą, ktorąby za złą miano. Chęć to albowiem ieſt grzeſzenia, ktora nas czyni, winnemi.

Gdy zaś wątpliwości względem naſzych ſpraw pomnażaią ſię, nie trafiaż ſię to prawie zawſze przez ſkutek naſzego niedbalſtwa? Nie namyślamy ſię nic wcale, albo też mało o nas ſamych. Nie radziemy ſię ſerca naſzego, y początkow ſprawiedliwości, y tey przyſtoyno-

ści

ści ktorą nam podaie nad naturą ſpraw naſzych. Nie czyniemy doſyć uwagi na przeſtrogi, ktore nam daią, à ieżeli ie przyimuiemy, zapominamy o nich, y utracamy ie zaraz przez naſze roztargnienia umyſłu. Przenoſiemy wiadomości podłe, nad umieiętność żyć dobrze, y zdaie ſię nam iakoby to było nayoſtatnieyſzym z naſzych intereſſow, oddaiemy ſię zaś całkiem wſzyſtkim prożnym albo nierządnym chuciom. Ci nawet ktorzy maią nauki, obawiaią ſię aby ich nie mieli nazbyt, czynią poſtanowienia chronić ſię umieiętności ſłużącey do wytwornego obowiązkow ſwoich rozbierania, y ztąd co większa czerpaią dla ſiebie ukontentowanie.

Ale mowią, gdy mam niepewność? zatrzymay ſię. Jeſt to przykaz ktorego uchylić nie potrzeba, to ieſt aby nic takowego ni czynić, w czym zachodzi wątpliwość, czyli to ſprawiedliwa albo nieſprawiedliwa ieſt rzecz. Y w tey wątpliwości czynić co, ieſt to czynić ſię podeyrzanym, żeś ieſt gotowym do nieſprawiedliwości.

Jakaż

Jakaż będzie tedy twoia pomoc, gdy cię iakowa przynagla ſprawa, y gdy ieſteś w potrzebie determinowania ſię? oto przypomniey ſobie zaraz, że ta potrzeba nie ieſt rzetelna w dwoch ſprawach, o ktorych ſię wie pewnie, że ſą złe, y potrzeba ſię tak od iedney iak od drugiey wſtrzymać. Bo nakazano ieſt koniecznie być we wſzyſtkim ſprawiedliwym.

Zkąd więc poſpolicie pochodzi ta wielka trudność zgodzić z ſobą te obowiązki, y ułatwić pierwſzeńſtwo, ktore ſię należy iednym nad drugie? pochodzi z błędow w powinnościach, ktore ſą na nas włożone przez prawa ludzkie, gdyż trudność ta niknie zaraz, kiedy ludzie nam zakazuią to, co ieſt iaſnego, że nam Bog zakazuie, albo kiedy nam przykazuią to, co ieſt oczywiſta, że nam Bog przepiſuie. Mowmy o tym z otwartością, częſto albo prawie zawſze wyrządzamy prawom krzywdę, gdy rozumiemy, że wkładaią na nas obowiązki, niezgodne z prawami zdań naſzych. Zawſze powin-

niśmy dobrze trzymać o Prawodawcach, y myśleć, że nie chcieli nic nigdy przypisywać niesprawiedliwego, bo wola źle czynienia, samym tylko iest właściwa Tyranom. Ztąd wypływa ta prawda, że do dobrego praw tłumaczenia, więcey potrzeba mieć względow na zdrowy rozum, aniżeli na ukazy zawieraiące ie w sobie, ieżli się zaś iaka wątpliwość w ich przełożeniu znaydzie, zmnieyszone te powinny bydź wyrazy, ktore do surowości dążą, á pomnożone, ktore łaskawości sprzyiaią. Rozumieią na koniec, że ustanowiciele praw byli wyćwiczeni w naturalney sprawiedliwości, y tak powodowani do nie gwałcenia iey nigdy.

